

Nr. akt Kps 880/45.

Protokół przesłuchania świadka.

98 99

Dnia 25 stycznia 1946r. w Radomiu Sędzia Sledczy II rejonu Sądu Okręgowego w Radomiu z siedzibą w Radomiu w osobie Sędzie K. Borysa przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka - bez przysięgi - . Po uprzedzeniu ~~niżej wymienionego~~ świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko - Jan Kołsut
Wiek - 1.37
Imiona rodziców - Tomasz i Marianna
Miejsce zamieszkania - Zyła. gm. Wielogóra
Zajęcie - rolnik
Wyznanie - rzym-kat.
Karalność - niekatany
Stosunek do stron - obcy.

Przez cały okres niemieckiej okupacji mieszkałem w pobliżu piasków na Firleju i widziałem, jak w latach 1940 - 1944 Niemcy przywozili samochodami ludzi na piaski Firleja i tu ich rozstrzelali. Pierwsza egzekucja odbyła się wczesną wiosną 1940r. w marcu lub kwietniu. Egzekucja ta trwała parę godzin. Zapewniono wtenczas zwłokami rozstrzelanych 5 dużych dołów, długich na 10 m. Mogło wtenczas zginąć paręset ludzi. Po egzekucji byłem na miejscu kaźni. Widziałem na piasku odłamki kości, kawałki ciała, zęby i strzępy ubrania. Egzekucje te odbywały się ciągle, raz częściej, raz rzadziej. W pierwszym okresie rozstrzeliwano większe ilości osób, później mniejsze ilości. Zdarzały się także egzekucje pojedyncze. Wśród rozstrzelanych byli zarówno mężczyźni, jak i kobiety, a nawet dzieci. Widziałem na własne oczy, jak Niemcy zastrzelili na piaskach małego chłopca w chwili gdy na ich polecenie zrywał kwit akacyjny. Normalnie Niemcy przygotowywali doły przed egzekucją i rozstrzeliwali ludzi nad tymi dołami. Widziałem raz, jak jakaś kobieta prowadzona nad rozkopany doł, w żaden sposób nie chciała tam iść. Wtenczas Niemcy zastrzelili ją na piasku i za nogi zawlekli do dołu. Widziałem również że Niemcy przywozili zwłoki osób pomordowanych w innych miejscowościach i zakopywali je na Firleju. W jesieni 1943r. wysiedlono nas na całą zimę. Wróciliśmy dopiero na wiosnę 1944r. W tym okresie czasu Niemcy palili zwłoki na Firleju. Widać było bowiem dym i czuć było swąd palącego się ciała ludzkiego w stanie rozkładu. Popiół powstały przy paleniu zwłok Niemcy wywozili do pobliskiej rzeki. Widać było bowiem ślady kół samochodu, prowadzące od miejsca palenia zwłok w kierunku rzeki, a nad rzeką można było znaleźć bezpośrednio po okresie palenia kawałki zwęglonych kości i zęby. Po powrocie wysiedlonych mieszkańców egzekucje odbywały się w dalszym ciągu. Ostatnia egzekucja miała miejsce na kilka dni przed ucieczką Niemców w styczniu 1945r.

Odczytane.

Sędzia
/-/ K. Borys

/-/ Kołsut Jan

Zgodność z oryginałem stwierdzam:

Schwetan Justykh